

JÓZEF MICHALAK

REFLEKSJE NAD POJĘCIEM RYZYKA

I. Na stronach publikacji naukowych większości dyscyplin empirycznych, w wydawnictwach popularnonaukowych, w życiu codziennym termin „ryzyko” występuje bardzo często i – niestety – w różnych znaczeniach. Przynajmniej w odniesieniu do dyscyplin naukowych stan ten powinien budzić zdumienie, choćby ze względu na powszechnie akceptowane w nauce (choć różnie interpretowane) wymogi intersubiektywnej komunikowalności i kontrolowalności oraz wynikającą z nich negatywną ocenę wieloznaczności i postulat jej eliminowania lub choćby ograniczania¹. W odniesieniu do terminu „ryzyko” eliminowanie wieloznaczności powinno mieć wymiar nad-dyscyplinarny, ze względu na spotykane (s)twierdzenia typu: „ryzyko przekracza granicę”, „ryzyko ulega transformacji”.

Poza wyróżnionymi wyżej przesłankami poznawczymi, na rzecz ograniczenia (zniesienia) wieloznaczności terminu „ryzyko” przemawiają względy natury praktycznej, zwłaszcza w aspekcie problematyki Risk Management. Nie jest możliwe w przypadku wielości znaczeń w sposób koherentny dokonywanie operacji na ryzyku (jakie operacje na jak rozumianym ryzyku?), rozpoznawanie determinant ryzyka, jego funkcji czy właściwości. Z punktu widzenia wymogów wiedzy naukowej są to oczywistości, a mimo to ukazują się ciągle publikacje (głównie w dziedzinach ekonomicznych i pokrewnych), będące przykładami (dobrymi, niestety) chaosu pojęciowego. Dotyczy to przede wszystkim prac zbiorowych². Ich współautorzy posługują się odmiennymi pojęciami ryzyka (co im wolno), lecz brak najczęściej refleksji (choćby w ograniczonym zakresie) na temat skutków, jakie taki stan powoduje. Także w pracach poszczególnych autorów zazwyczaj brak pogłębionej refleksji. Typowym, jak się zdaje, zabiegiem jest przytoczenie kilku pojęć ryzyka, powtórzenie utrwalonych w literaturze komentarzy, a następnie – po użyciu sformułowania: „ale dla naszych celów...” (czy równoważnego) – au-

¹ Zob. liczne publikacje z metodologii nauk dotyczące języka, w tym procedur ograniczania (eliminowania) wieloznaczności. W języku polskim na podkreślenie w tym względzie zasługuje dorobek T. Pawłowskiego.

² Tytułem przykładu wskazać można na następujące opracowania: *Finanse, bankowość i ubezpieczenia wobec wyzwań współczesności*, pod red. K. Znanieckiej, t. 1 – *Bankowość. Rynki*; t. 2 – *Finanse przedsiębiorstw. Finanse publiczne i podatki*; t. 3 – *Ubezpieczenia*, Wyd. AE w Katowicach, Katowice 2002. Wielce znamienna w kontekście problematyki wieloznaczności terminu „ryzyko” jest umieszczona w każdym tomie następująca informacja (Redaktorki zapewne) „Pracę wydano na podstawie materiałów dostarczonych przez Autorów. Treść prezentowanych referatów i komunikatów jest wyrazem ich indywidualnych dociekań, koncepcji i ocen”; G. Bannock, E. Davis, P. Trott, M. Uncles, *Dictionary of Business*, The Economist in Association with Profile Books LTD, 2003; B. Bannock, W. Manser, *International Dictionary of Finance*, The Economist in Association with Profile Books Ltd, 2003, wyd. 4; *Living dangerously. A survey of risk*. „The Economist”, January 24th 2004.

tor posługuje się pojęciem ryzyka nie mającym związku (lub mającym bardzo luźny związek) z pojęciami wprowadzonymi wcześniej³. Zdarza się również używanie terminu „ryzyko” w odmiennych znaczeniach (bez akcentowania tego faktu) w pracach odnoszących sukces (liczony ilością przekładów i wywołanych dyskusji)⁴.

Mimo że przedmiotem niniejszego opracowania nie jest wyjaśnienie faktu uporczywego utrzymywania się wieloznaczności terminu „ryzyko” (choć z perspektywy przyjmowanych założeń metodologicznych – o których niżej – jest to niezbędne), warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewien pogląd, spotykany w literaturze przedmiotu, mogący usprawiedliwiać brak chęci uporania się z wieloznacznością. Jest nim przekonanie, że ryzyko (stylizacja przedmiotowa) czy pojęcie ryzyka (stylizacja językowa) są zbyt skomplikowane dla teoretyków i wobec tego wieloznaczność jest swego rodzaju stanem naturalnym⁵. Nie wdając się w krytykę tego przekonania (a w szczególności założeń, na których jest oparte), wypada tylko stwierdzić, że pogląd taki można z powodzeniem zaliczyć do kategorii zabobonów opisanych swego czasu przez J. M. Bocheńskiego.

Nie akceptując takiego poglądu, a zarazem żywiąc przekonanie, że dorobek refleksji teoriopoznawczo-metodologicznej jest wystarczający, podjąłem się dokonania operacji na terminie „ryzyko” eliminujących wieloznaczność. Pierwszym krokiem na tej drodze jest rozpoznanie właściwości refleksji o ryzyku.

Spośród wielu szczegółowych zagadnień podpadających pod kategorię „właściwości refleksji o ryzyku”, wybrałem sposoby rozumienia terminu „ryzyko”, czyniąc je przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu. Rozpoznanie ich jest warunkiem koniecznym wyboru adekwatnej operacji na ryzyku. W szczególności chodzi o ustalenie, czy za wielością sformułowań kryje się takie samo ich odniesienie przedmiotowe, czy też nie. Jeśli nie, to nie mają zastosowania szeroko opisywane w literaturze metodologicznej operacje na pojęciach⁶ – trzeba sięgnąć do koncepcji uwzględniających nieporównywalność logiczną twierdzeń i konieczność brania pod uwagę kontekstu (teoretycznego), w który dany termin jest uwikłany. W szczególnym przypadku może chodzić o zastosowanie procedury korespondencji ścisłej (istotnie korygującej – według terminologii J. Kmity)⁷.

Rozpoznanie sposobów rozumienia terminu „ryzyko” jest – jak wyżej zasygnalizowano – podporządkowane określeniu (wyborowi) adekwatnej procedury umożliwiającej przezwycięzenie wieloznaczności. Determinuje ono zakres i sposób nawiązywania do „materiału myślowego”: wystarcza wykazanie – na podstawie przykładowej literatury – czy odniesienia przedmiotowe są takie same, czy nie. Oznacza to zarazem brak konieczności konstruowania spełniającej wszelkie wymogi metodologiczne definicji sprawoz-

³ E. J. Vaughan, *Risk Management*, John Wiley and Sons, Inc.; C. A. Williams Jr., M. L. Smith, P. C. Young *Zarządzanie ryzykiem a ubezpieczenia*, PWN, Warszawa 2002.

⁴ Dobrym przykładem obrazującym ten przypadek jest praca U. Becka, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.

⁵ Jedną z wersji przytoczonego poglądu można spotkać w cytowanym wyżej opracowaniu G. Bannock i in., s. 324.

⁶ Np. T. Pawłowski, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, PWN, Warszawa 1978.

⁷ J. Kmity, *Z problemów epistemologii historycznej*, PWN, Warszawa 1980.

dawczej (czy definicji sprawozdawczych – o ile rozpoznane zostaną odmienne odniesienia przedmiotowe). „Literatura przykładowa” to – na potrzeby niniejszego (i nie tylko) opracowania – podręczniki akademickie (z definicji zawierające wiedzę jakoś uporządkowaną), publikacje w czasopismach fachowych (jeśli nawet o nie najwyższej renomie, to jednak zawierające poglądy akceptowane – i po części – respektowane przez część praktyków) czy publikacje instytucji międzynarodowych opracowujących standardy dla działalności bankowej czy ubezpieczeniowej (BASEL 2, SOLVENCY 2)⁸.

Przesłanką interpretacji koncepcji ryzyka jest społeczno-regulacyjna koncepcja kultury J. Kmita i jej konsekwencje⁹. Jedną z takich istotnych dla rozumienia „problemu ryzyka” (w tym wieloznaczności terminu „ryzyko”) jest teza o kulturowym wymiarze ludzkiego świata obiektywnego¹⁰. Jej akceptacja sprzyja nie tylko lepszemu zrozumieniu przesłania opracowania (opartego na odmiennych od wyżej wyróżnionych przesłankach) pod wymownym tytułem *Risiko ist ein Konstrukt. Wahrnehmungen zur Risikowahrnehmung*¹¹, lecz także zaakceptowaniu historyczności ryzyka – możliwości jego zaistnienia w określonym kulturowym świecie (świeckim, „odczarowanym” – według sformułowania M. Webera)¹². Podkreślenie historyczności ryzyka i jego odniesienia do świata o określonych wartościach kulturowych stoi w jawnej sprzeczności z upowszechnionym i utrwalonym poglądem wyrażonym w postaci twierdzenia: „ryzyko zawsze towarzyszyło i towarzyszy człowiekowi”. Należy o tym wspomnieć (nie tylko ze względów erystycznych) przed przystąpieniem do prezentacji rodzajów koncepcji ryzyka. Warto również w tym miejscu podkreślić, nawiązując w szczególności do ustaleń opracowania *Risiko ist ein Konstrukt*, że pojęciem pierwotnym poznawczo względem pojęcia ryzyka jest pojęcie zagrożenia.

II. Przed zaprezentowaniem rodzajów (typów) sposobów rozumienia terminu „ryzyko” niezbędne wydają się następujące uwagi wyjaśniające.

Pierwsza – przypisanie danej koncepcji ryzyka do wyróżnionego przeze mnie typu nie oznacza, że na taką kwalifikację zgodziłby się jej autor. Ewen-

⁸ Przywołana w niniejszym opracowaniu literatura pochodzi wyłącznie z kręgu kultury euro-amerykańskiej (nazywanej także euro-atlantycką); por. W. Kot, *Wybrane słownictwo współczesnych orientacji filozoficznych*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2001, Materiały dydaktyczne nr 103. Uzasadnieniem powyższego są następujące okoliczności:

1) ryzyko – jak i termin „ryzyko” – są wytworami nowożytnej kultury europejskiej.
2) zarówno geneza Risk Management (wersja współczesna), jak i znacząca refleksja na jego temat za-korzenione są w kulturze amerykańskiej,
3) upowszechnianie się „myślenia w kategoriach ryzyka” dokonywało się i dokonuje pod wpływem umiędzynarodowienia i globalizacji procesów gospodarowania oraz ekspansji (w tym zakresie) kultury euro-atlantyckiej. Wskaźnikiem powyższego mogą być publikacje w „The Economist”.

⁹ G. Banaszyk, J. Kmita, *Społeczno-regulacyjna koncepcja kultury*, wyd. 2 rozszerzone, Instytut Kultury, Warszawa 1994; J. Kmita, *Świat jako przedmiot uzgodnień społecznych*, w: *Kulturowe konteksty idei filozoficznych*, pod red. A. Pałubickiej, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, t. XXXVI, Poznań 1997; J. Kmita, *Kultura i poznanie*, PWN, Warszawa 1985; J. Kmita, *O kulturze symbolicznej*, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury, Warszawa 1982.

¹⁰ A. Pałubicka, *Kulturowy wymiar ludzkiego świata obiektywnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1980.

¹¹ Herausgegeben von der Bayerischen Rück, Knesebeck 1993.

¹² Nośne poznawczo w kontekście ostatnich sformułowań są rozważania P. M. Wiedemanna w opracowaniu *Tabu, Sünde, Risiko: Veränderungen der gesellschaftlichen Wahrnehmung von Gefährdungen*, wchodzącym w skład wspomnianej wyżej pracy.

tualne różnice w kwalifikacji spowodowane są – w wymiarze poznawczym – odmiennym układem odniesienia, respektowanymi założeniami teoriopoznawczo-metodologicznymi i przedmiotowymi, natomiast w wymiarze językowym – właściwościami języka, w którym dana koncepcja została sformułowana (wszystkie wyartykułowane są w językach naturalnych) i/lub stylem wypowiedzi danego autora, niejednokrotnie o charakterze innowacyjnym.

Druga – wszystkie przytoczone niżej (jak również te, które nie są uwzględnione w niniejszym opracowaniu) koncepcje ryzyka są konstrukta-
mi w tym sensie, że są uwikłane w zbiór przesądzeń poznawczych (w tym teoretycznych)¹³ i – z reguły – wartościujących¹⁴. Przesądzeń zazwyczaj słabo uświadomionych i uporządkowanych. Konstrukty te są składowymi języka, za pomocą którego opisuje się (ujmuje) to, co uważane jest za (stanowi) rzeczywistość pozajęzykową, nadającymi owej rzeczywistości (jako całości lub jej składowym) charakter konstruktu.

Rozpoznanie statusu ontologicznego konstruktów stanowiących odniesienia przedmiotowe terminu „ryzyko”¹⁵ jest – jak wspomniano – warunkiem koniecznym wyboru właściwych czynności badawczych na pojęciu ryzyka.

Trzecia – wstępne rozpoznanie horyzontu poznawczego refleksji nad ryzykiem (z perspektywy epistemologii historycznej nie przekracza on poziomu doświadczenia społecznego) zdecydowało o uwzględnieniu – w ramach rozpoznanego rodzaju – więcej niż jednej definicji ryzyka (o ile umożliwia to cytowana literatura przedmiotu). Poza dokumentacją dla celów kontrolnych, zabieg taki sprzyja lepszemu uświadomieniu sytuacji problemowej w refleksji nad ryzykiem: mimo zabiegów poznawczych o charakterze naukowym ciągle spotkać można ułomności krytykowane w literaturze teoriopoznawczo-metodologicznej. W szczególności – z perspektywy niniejszego opracowania – należy wyróżnić:

- wieloznaczność terminów (poza wieloznacznością terminu „ryzyko” będącą przedmiotem analizy),

¹³ Nie w znaczeniu terminu „teoretyczny” przyjmowanym na gruncie epistemologii historycznej.

¹⁴ Fakt ten jest przedmiotem szczególnego zainteresowania w cytowanej wyżej pracy *Risiko ist ein Konstrukt*. Ponownie jej przywołanie jest o tyle zasadne, że trudno znaleźć w literaturze poświęconej ryzyku zbiór opracowań o takim samym ciężarze gatunkowym. W literaturze polskiej brak refleksji na ten temat, a ponadto spotyka się w niej liczne przypadki nierozróżniania analizy w stylizacji językowej i przedmiotowej. Za przykład powyższego mogą służyć sformułowania zaczerpnięte z najnowszych publikacji:

- W. Ronka-Chmielowiec, *Modelowanie ryzyka w ubezpieczeniach. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo AE im. O. Langego we Wrocławiu, Wrocław 2003, s. 13: „Jak widać, ryzyko jest pojęciem wieloznacznym i złożonym, więc bardzo trudno podać ścisłą i uniwersalną definicję”;
- T. Michalski, *Ryzyko w działalności człowieka*, w: *Podstawy ubezpieczeń*, t. 1 – *Mechanizmy i funkcje*, pod red. J. Monkiewicza, Poltext, Warszawa 2000, s. 19: „Ryzyko jest pojęciem szerokim (stadialnym), w skład którego wchodzi różne elementy”;
- C. A. Williams Jr, M. L. Smith, P. C. Young, *Zarządzanie ryzykiem a ubezpieczenia*, PWN, Warszawa 2002, s. 29: „Ryzyko jest pojęciem obiektywnym i wobec tego może być mierzone”.

Nierozróżnianie stylizacji wypowiedzi można potraktować jako jedną z determinant następującej koncepcji teorii ryzyka (ubezpieczeniowego – ale o to mniejsza w rozpatrywanym kontekście): „Teoria ryzyka ubezpieczeniowego jest to dział nauki zajmujący się badaniem ogólnych właściwości oraz analizą powszechnie stosowanego w działalności ubezpieczeniowej pojęcia ryzyka” (T. Michalski, op. cit., s. 16).

¹⁵ Bez względu na wersję koncepcji „kulturowego wymiaru ludzkiego świata obiektywnego”. Wybór wersji, w połączeniu z przesądzaniami epistemologicznymi, jest ważny ze względu na sposób uprawomocniania rezultatów badawczych. Odnośnie do zróżnicowania wchodzących w grę koncepcji, patrz np.: T. Benton, I. Craib, *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2003; A. Manterys, *Wielkość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*, PWN, Warszawa 1997; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002, wydanie nowe; J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa 2004, wydanie nowe; P. Winch, *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1995.

- nieuświadamianie faktu, że przynajmniej niektóre ze stosowanych terminów mają odniesienia do wartości,
- brak (zazwyczaj) lub niepełne przedstawienie założeń realizowanych czynności badawczych,
- nierozróżnianie stylizacji wypowiedzi – czy o języku, czy o rzeczywistości pozajęzykowej w danym języku.

Pierwszym z wyróżnionych znaczeń terminu „ryzyko” jest rozumienie go jako możliwego zagrożenia (niebezpieczeństwa)¹⁶ – takiego, które może, ale nie musi się urzeczywistnić (zrealizować, zmaterializować)¹⁷. Często opisuje się je przy użyciu terminu „prawdopodobieństwo”: takie zagrożenie, którego prawdopodobieństwo wystąpienia jest większe od zera, a mniejsze od 1¹⁸.

Ze względu na to, że koncepcje ryzyka nie odwołujące się do możliwościowego charakteru zagrożenia nie występują w zasadzie w literaturze naukowej, pominię je w dalszych rozważaniach¹⁹.

Ustosunkowanie się do tego rodzaju koncepcji ryzyka wymaga odniesienia się zarówno do sposobu (sposobów) rozumienia zagrożenia, jak i przypisywanej mu cechy. Nie spotkano w literaturze poświęconej ryzyku eksplikacji pojęcia „zagrożenia”, być może dlatego, że jego treść wydaje się oczywista, jednak ze względu na to, że „oczywistość oczywistości nie jest równa”²⁰, warto – choćby w zarysie – uściślić to istotne dla poruszanej problematyki pojęcie.

Definicje ujmujące ryzyko jako możliwe zagrożenie są sformułowaniami zawierającymi odniesienia do wartości²¹. Świadczyć mogą o nim takie wyrażenia (zawierające ponadto ładunek emocjonalny), jak – poza samym zagrożeniem i niebezpieczeństwem – strata, szkoda, uszczerbek (np. majątku, na zdrowiu), narażenie, przeciwność losu, niedogodność. Nie zawsze w sposób jednoznaczny można ową wartość zidentyfikować, szczególnie w przypadku rozważań tzw. ogólnych²². Na szczęście, nie jest to okoliczność istotna z punktu widzenia problematyki niniejszego opracowania. Istotne jest natomiast to, że w definicji zagrożenia musi być odniesienie do tego, co rozpoznawane jest jako wartość, na dodatek – wartość pozytywna²³, ponieważ na

¹⁶ Terminy „zagrożenie” i „niebezpieczeństwo” traktuje jako synonimy ze względu na sposób ich używania w literaturze przedmiotu, mimo odcieni znaczeniowych odnotowywanych w słownikach językowych.

¹⁷ Nie zauważa się zazwyczaj, że taka konstrukcja zrelatywizowana jest to określonej wiedzy (obowiązującej ponadindywidualnie przynajmniej w środowisku ryzyko tak definiującym), w tym – wiedzy uwzględniającej koncepcję prawdopodobieństwa.

¹⁸ Należy zaznaczyć, że w słownikach językowych spotkać można zarówno definicje ryzyka odwołujące się do pojęcia możliwości i/czy prawdopodobieństwa, jak i sformułowania określające ryzyko jako zagrożenie, niebezpieczeństwo. Por. przykładowo: *The New Oxford Dictionary of English*, Oxford University Press, 1999, s. 1602; *Dizionario Garzanti di Italiano*, Garzanti Editore, 1999, s. 1023; *Pequeno dicionário da língua portuguesa*, Bertrand Editora, Lisboa 1989, s. 1123; *Nuevo diccionario esencial de la Lengua española*, Grupo Santillana de Ediciones, Madrid 2000, s. 1123; *Le Petit Robert, Dictionnaire alphabétique et analogique de la langue française*, Le Robert, Paris 1990, s. 1720-1721; *Wahrig. Deutsches Wörterbuch*, Bertelsmann Lexikon Verlag, 1991, s. 1071.

¹⁹ Przykładem opracowania akceptującego prezentującego ryzyko jako zagrożenie jest *Philosophisches Wörterbuch* pod red. G. Klausa i M. Buhra, VEB Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1972, s. 957.

²⁰ Zob. dyskusje na temat oczywistości jako kryterium prawdy.

²¹ Pojęcia tego rodzaju i konsekwencje ich występowania analizuje m.in. T. Pawłowski, op. cit., s. 105-106.

²² W przypadku procedur identyfikacji ryzyka bywa, że wartość ta jest wyraźnie określona.

²³ Nie wchodząc w bogatą i skomplikowaną problematykę wartości (*vide* literatura filozoficzna czy socjologiczna), przyjmuję, że wartość jest pewnym wyróżnionym (na gruncie określonej kultury) stanem rzeczy. Nie przesadza się przy tym, czym jest – interpretowany ontologicznie na gruncie wchodzącej w grę kultury – ów stan.

gruncie kultury euro-atlantycznej (i chyba także innych) wartości negatywnych nie łączy się (konceptyjnie) z zagrożeniami²⁴. Warto przy okazji podkreślić, że w literaturze poświęconej ryzyku chodzi wyłącznie o wartości uchwytne praktycznie, zarówno o charakterze materialnym, jak i niematerialnym, np. życie, zdrowie, zdolność do pracy, majątek (jego poszczególne składowe), wartość firmy, zysk, spokój społeczny, pokój, przewaga konkurencyjna, jakość. Uchwytność praktyczna nie jest równoznaczna z naocznością ujmowania wartości – w wielu przypadkach niezbędny jest zbiór (niekiedy skomplikowanych) wskaźników. Przykładem w tym względzie mogą być wartości: przewaga konkurencyjna i dobra jakość obsługi. Powyższe konstatacje oznaczają, że koncepcja ryzyka jako (możliwego) zagrożenia bez wyraźnego odniesienia do wartości nie jest koncepcją pełną²⁵. Implikują również, że w świecie wartości zróżnicowanych (w tym konkurencyjnych) zagrożenie jest (być może) względne: zagrożenie jednych nie oznacza koniecznie zagrożenia innych (relatywizm zagrożenia).

Należy dodać, że względność zagrożenia wynika także z własności wchodzącej w grę wartości (przedmiotu, obiektu): to samo – rozpatrywane jako niekorzystne – oddziaływanie pociągać może za sobą odmienne skutki (*vide* poruszana w literaturze problematyka „wrażliwości” na zagrożenia). Przyjęcie na podstawie powyższych wywodów tezy, że pojęcie wartości jest niezbędnym korelatem pojęcia zagrożenia (a w stylizacji przedmiotowej – wartość jako niezbędny warunek zagrożenia) pozwala na stwierdzenie, że tak rozumiane ryzyko można potraktować jako determinantę negatywnie ocenianych zmian określonej (wchodzącej w grę) wartości, czy pojawienia się wartości negatywnej (np. zobowiązania w związku z istnieniem odpowiedzialności cywilnej)²⁶. Powyższa koncepcja terminologiczna jest adekwatna względem praktyki Risk Management, nazywanej zazwyczaj identyfikacją (i oceną) ryzyka oraz wyróżniania ryzyka partykularnego²⁷.

Za zagrożenie/determinantę w wyżej przyjętym znaczeniu mogą być uznane najróżniejsze – z ontologicznego punktu widzenia – byty. Przykładowo można wyróżnić:

- zdarzenia losowe²⁸,
- działania (np. przestępcze),
- procesy (ekonomiczne, społeczne, polityczne),

²⁴ Dobrze oddaje ten stan rzeczy przysłowie portugalskie „Coisa ruim não tem perigo”. W dosłownym tłumaczeniu: rzecz bezwartościowa nie ma zagrożenia. Działania ukierunkowane np. na likwidację bezrobocia, a więc zagrożenie dla wartości negatywnej „bezrobocie”, nie są rozpoznawane jako zagrożenie. W kontekście powyższych konstatacji definicja ryzyka jako zagrożenia nieosiągnięcia zamierzonych celów (B. Gruszka, Z. Zawadzka, *Ryzyko w działalności bankowej. Zabezpieczenia systemowe*, Warszawa 1992, s. 10, cyt. za: *Zarządzanie ryzykiem i płynnością banku komercyjnego*, pod red. W. Przybylskiej-Kapuścińskiej, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2001, Materiały dydaktyczne nr 94, s. 7) jawi się jako sformułowanie nie do końca przemyślane.

²⁵ W świecie bez kultury (a więc i bez wartości), tj. w świecie przedludzkim i pozaludzkim (pomijam ewentualne istnienie innych cywilizacji) zagrożenie nie występuje. Można jedynie mówić o zjawiskach, obiektach itp. jakoś ze sobą powiązanych, bez przypisywania im znaczenia; byłoby to ujęcie wyłącznie poznawcze, powodujące, że wypowiedź posiada tylko sens poznawczy.

²⁶ Nie przesadzam sposobu determinowania.

²⁷ Zob. np. zestawienia (spisy) rodzajów ryzyka w pracach: J. Holliwell, *Ryzyko finansowe. Metody identyfikacji i zarządzania ryzykiem finansowym*, LIBER, Warszawa 2001; *Zarządzanie ryzykiem...*

²⁸ Traktuję powyższą kwalifikację jako przyczynek do rozważań spotykanych w literaturze ubezpieczeniowej na temat różnic między ryzykiem a zdarzeniem losowym.

- ustawodawstwo (jego własności, np. jakość),
- właściwości (osób, rzeczy, procesów),
- określone zmiany wskaźników (w centrum praktycznego zainteresowania – wskaźniki ekonomiczne).

Dla wszystkich tych (przykładowo wyróżnionych) zagrożeń można znaleźć w literaturze określenia zawierające termin „ryzyko” czy „ryzyko partykularne”. Także dla innych.

Skrótowa eksplikacja wyróżnionej cechy zagrożenia – że jest możliwe – wymaga odniesienia się do toczonej w literaturze przedmiotu dyskusji na temat różnicy między niepewnością a ryzykiem. Powszechnie, jak można sądzić, akceptowany w tym względzie pogląd można wyrazić następująco: niepewność występuje wówczas, gdy nie można obliczyć prawdopodobieństwa (zajścia określonego zdarzenia, pojawienia się określonego stanu rzeczy), ryzyko – gdy prawdopodobieństwo obliczyć można²⁹.

Jest to (w gruncie rzeczy) charakterystyka poznawczego panowania nad rzeczywistością (pozajęzykową, pozamyślową), jego jakości, istotna z punktu widzenia praktycznego nad nią panowania (osiągnięcia zamierzonych celów). Nie dziwi w „świecie możliwości”, w którym coraz większe znaczenie nabiera racjonalność ekonomiczna (wielorako zresztą interpretowana), że wielką wagę przypisuje się kwantyfikacji³⁰. Z tego punktu widzenia przewaga (i poznawcza, i praktyczna) wiedzy umożliwiającej obliczenie prawdopodobieństwa (zajścia określonego zdarzenia, osiągnięcia celu) nad wiedzą tego nie umożliwiającą nie podlega dyskusji. Problem w tym, że piszący na temat ryzyka, nie dostrzegając, że zarówno ryzyko, jak i niepewność są konstruktami (w wyróżnionym wyżej znaczeniu), traktują je w sposób naturalistyczny jako odrębne byty, jako coś, co istnieje obiektywnie bez żadnych odniesień i relatywizacji³¹.

Takiemu traktowaniu ryzyka i niepewności sprzyja język, którym piszący się posługują³². W szczególności chodzi o traktowanie jako synonimów (a tym samym używanie zamiennie) wyrażen „możliwy” i „możliwość”. Termin „możliwy” ma znaczenie atrybutowe: denotuje cechę przypisywaną (rozpoznaną jako przysługującą) – na gruncie określonych przekonań – okre-

²⁹ Z punktu widzenia dalszego toku wywodu na podkreślenie zasługuje relatywizacja zarówno niepewności, jak i ryzyka do wyodrębnionych jakości w rzeczywistości pozajęzykowej obiektów, zawsze na swój sposób konkretnych. Na przykład: „niepewność, czy będzie miało miejsce takie to a takie wydarzenie”, „prawdopodobieństwo, że zajdzie takie zdarzenie jest takie to a takie”. Oznacza to rozumienie *implicite* niepewności i ryzyka jako cechy dysponowalnej wiedzy, na gruncie której określone (zazwyczaj przyszłe) zjawiska, procesy, stany rzeczy, są rozpoznawane jako prawdopodobne (z wyliczonym prawdopodobieństwem zajścia) czy niepewne. Warto przy okazji zauważyć, że to rozumienie *implicite* niepewności i ryzyka współwystępuje z interpretacjami niepewności w kategoriach psychologizujących, a ryzyka – obiektywizujących, sprowadzającymi się w pewnym uproszczeniu do traktowania niepewności jako fenomenu psychicznego, a ryzyka – jako pozapsychicznego, obiektywnego.

³⁰ Z powyższych względów w literaturze ubezpieczeniowej za cechę konstytutywną zdarzenia losowego uznaje się statystyczną prawidłowość. Nie wdając się w krytykę powyższego poglądu, należy stwierdzić, że jest ona cechą zdarzeń losowych pożądaną nie tylko przez zakłady ubezpieczeń. Warto w powyższym kontekście wspomnieć parafrazę twierdzenia Kartezjusza (*Cogito, ergo sum*) dokonaną przez E. Morin: *Computo, ergo sum*; E. Morin, *Science avec conscience*, Fayard 1990 (wydanie nowe).

³¹ Na gruncie koncepcji zakładających „kulturowy wymiar ludzkiego świata obiektywnego” taka kwalifikacja – dokonana w sposób antynaturalistyczny – byłaby uprawniona. Należy podkreślić rozbieżność między poglądami wyrażanymi *implicite* (por. przypis 29) a głoszonymi *explicite*.

³² Przykład używania języka wzmacniający hipotezę Shapiro-Whorfa; B. L. Whorf, *Język, myśl, rzeczywistość*, PIW, Warszawa 1981.

ślonym składowym rzeczywistości pozajęzykowej. Termin „możliwość” (a także terminy „niepewność”, „prawdopodobieństwo”, „ryzyko”) ma sens przedmiotowy: denotuje jakiś obiekt, byt, coś – w kontekście rozważanych zagadnień – odmiennego od konkretnych możliwych zagrożeń, coś, co jest uogólnieniem zagrożeń, jakimś bytem niematerialnym, zagrożeniem *per se*.

Powyższe intuicje znaczeniowe mogą stanowić przesłankę do wyróżnienia kolejnego rozumienia terminu „ryzyko”: zagrażającej (zagrożeniowej) możliwości³³. Ze względu na to, że: 1) sugeruje ono analizowanie koncepcji ryzyka z perspektywy uniwersaliów³⁴ (z wszelkimi tego problemami poznawczo-praktycznymi), 2) praktyka Risk Management w zakresie tego, co nazwane jest w literaturze przedmiotu „identyfikacją ryzyka”, polega na rozpoznawaniu możliwych zagrożeń, pomijam w dalszych rozważaniach to rozumienie.

Z rozumieniem terminu „ryzyko” jako możliwego zagrożenia wiąże się kilka kwestii, podkreślenie których jest istotne dla interpretacji występujących w literaturze przedmiotu problemów poznawczych i praktycznych.

Po pierwsze – „możliwe zagrożenie” jest terminem teoretycznym, wymagającym oprecjonalizacji, niekiedy dość trudnej, wykorzystującej skomplikowane wskaźniki. Po drugie – „możliwe zagrożenie” może denotować:

- możliwe przyszłe (w przyszłości) zagrożenie (przypadek prawie wyłącznie uwzględniony w literaturze przedmiotu),
- możliwe obecne zagrożenie,
- możliwe przeszłe zagrożenie.

Po trzecie – koncepcja ryzyka jako możliwego zagrożenia stanowi (zazwyczaj milcząca) przesłankę rozumienia, np. ekspozycji na ryzyko, działań na ryzyku (ograniczenia, eliminowania, transferu)³⁵. Po czwarte – należy odnotować to, co nie zostało uwzględnione w dyskusjach nad pojęciem ryzyka jako możliwego zagrożenia (choć odnotowane bywa w innych kontekstach), a ma znaczenie dla eksplikacji pojęcia ryzyka o charakterze „przewycięzającym”. Jest nim mianowicie istnienie społecznie obowiązujących standardów obchodzenia się z ryzykiem (w tym norm prawnych)³⁶. Ich przekraczanie pociąga zwykle za sobą sankcje, w szczególności prawne i finansowe. Po piąte – dokładność kwantyfikacji możliwych zagrożeń jest zmienna w czasie (np. „przejścia” zagrożeń niepewnych do kategorii zagrożeń prawdopodobnych), pociągając za sobą istotne konsekwencje natury praktycznej³⁷.

³³ Nie ma takiego wyrażenia w literaturze przedmiotu – zazwyczaj występują sformułowania typu „możliwość zagrożenia”. Zostało ono użyte dla podkreślenia różnicy konceptualnej między „zagrożeniem możliwym” a „możliwością zagrożenia”, wyrażeniami – jak wspomniano wyżej – stosowanymi zamiennie.

³⁴ Spory na temat natury uniwersaliów mają długą tradycję. Ostatnio interesująco na ich temat pisał J. Kmita w pracy *Wymykanie się uniwersaliom*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, Seria Terminus.

³⁵ Nie ma w literaturze przedmiotu eksplikacji tych pojęć spełniających wymogi metodologii. W szczególności eksplikacji wymaga pojęcie transferu ryzyka, bo w kontekście uwzględnianej obecnie koncepcji ryzyka jego transfer jest wyrażeniem metaforycznym. Ponadto, przy innych – wyróżnionych niżej – sposobach rozumienia terminu „ryzyko”, transfer ryzyka jest bezprzedmiotowy (nie może wchodzić w grę).

³⁶ Zob. np.: rozp. Ministra Finansów z 24 lutego 1997 r. w sprawie zezwolenia ogólnego na lokatę funduszy ubezpieczeniowych poza granicami kraju; J. Michalak, *Społeczno-kulturowe znaczenie ratingu*, w: *Rating jako narzędzie oceny zakładu ubezpieczeń*, pod red. T. Sangowskiego, Katedra Ubezpieczeń AE w Poznaniu, Poznań 2000.

³⁷ Zob. np. rozważania nad „podejmowaniem decyzji w warunkach niepewności i/lub ryzyka”.

Po szóste – dla pełnego opisu i wyjaśnienia znaczenia (poznawczego, praktycznego) ujmowania ryzyka jako możliwego zagrożenia należałoby rozpatrzyć przejście w myśleniu o zagrożeniu (ryzyku): od ujęcia zagrożenia jako ryzyka do ujmowania ryzyka jako możliwego zagrożenia³⁸.

A oto przykłady sformułowań ujmujących ryzyko jako możliwe zagrożenie.

- 1) ryzyko jako niebezpieczeństwo³⁹. Sformułowanie z reguły cytowane w literaturze przedmiotu, choć nie zawsze akceptujące⁴⁰.

Do koncepcji niebezpieczeństwa odnoszą się *implicite* sformułowania typu:

- ryzyko jest szansą nastąpienia straty⁴¹,
- ryzyko jest możliwością nastąpienia straty⁴²,
- nieszczęście, pech, przeciwność losu⁴³
- wystawianie (się) na przeciwność losu⁴⁴,
- zagrożenia finansowe mogą być rozpatrywane jedynie w szerszym kontekście rodzaju ryzyka, z jakim przedsiębiorstwo ma do czynienia⁴⁵,
- możliwa istotna szkoda lub strata zajście której jest niepewne⁴⁶,
- 2) ryzyko jako możliwe do pokonania zagrożenie⁴⁷,
- 3) zagrożenie lub niedogodność, na które jest się świadomie narażonym/eksponowanym⁴⁸,
- 4) ryzyko bankowe to niebezpieczeństwo utraty płynności⁴⁹,
- 5) ryzyko *sensu largo* jako:
 - niebezpieczeństwo błędnych rozwiązań (decyzji),
 - niebezpieczeństwo niepowodzeń działania,
 - niebezpieczeństwo negatywnego odchylenia od celu⁵⁰,

³⁸ Przejście do ujmowania zagrożenia jako ryzyka opisane jest w cytowanym już opracowaniu P. M. Wiedemanna. Warto przy okazji podkreślić pewien zbieg okoliczności: ujmowanie zagrożenia jako ryzyka dokonane zostało w tym samym okresie, w którym wymyślono i upowszechniono rachunek prawdopodobieństwa.

³⁹ J. Łazowski, *Wstęp do nauki o ubezpieczeniach*, Nakładem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Warszawa 1948, wyd. 2, s. 7; E. Kowalewski, *Ryzyko w działalności człowieka i możliwości jego ograniczania*, w: *Ubezpieczenia gospodarcze*, pod red. T. Sangowskiego, Poltext, Warszawa 1998, s. 18 i n.; T. Michalski, op. cit., s. 31; C. A. Williams i in., op. cit., s. 31: „Ryzyko czyste występuje wówczas, gdy istnieje niebezpieczeństwo poniesienia straty bez żadnej szansy wygranej”; Z. Fedorowicz, *Ryzyko bankowe*, Wydawnictwo Prywatnej Wyższej Szkoły Businessu i Administracji, Warszawa 1996, s. 7 (znaczenie węższe – zagrożenie dla banku).

⁴⁰ Np. W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko w ubezpieczeniach – metody oceny*, Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław 1997, s. 15: „[...] utożsamianie ryzyka z niebezpieczeństwem, które spotyka się w języku potocznym, ma niewielką wartość teoretyczną. Ta definicja wprowadza zamieszanie metodologiczne i świadczy o braku zrozumienia istoty natury i złożoności ryzyka. W tej definicji zaciera się różnica między samym ryzykiem a jego źródłem czy przyczyną, tych pojęć zaś nie powinno się utożsamiać”. Zacytowałem fragment opracowania, ponieważ jest charakterystyczny dla krytyki nie tylko wchodzącego w tym przypadku sposobu rozumienia terminu „ryzyko”. Charakteryzuje się ona w szczególności tym, iż: 1) brak wyraźnego układu odniesienia koncepcyjnego krytyki, będącego efektem (co pożądanie) dokonanej uprzednio eksplikacji; 2) ów wspomniany wyżej brak zastępowany jest zbiorem przekonań o charakterze ontologicznym (cytowana „istota natury i złożoności ryzyka”). Pytanie zasadnicze w związku z powyższym brzmi: Skąd to wiadomo? Jak takie przekonania są uprawomocniane?

⁴¹ Por. przypis 39.

⁴² Por. przypis 39.

⁴³ E. J. Vaghan, op. cit., s. 2.

⁴⁴ Ibidem, s. 7.

⁴⁵ J. Halliwell, op. cit., s. 4.

⁴⁶ Yates, Stone, cyt. za: P. M. Wiedemann, op. cit., s. 61.

⁴⁷ Novotny, Evers, cyt. za: P. M. Wiedemann, op. cit., s. 45.

⁴⁸ T. Suavet, *Dictionnaire économique et social, Économie et Humanism*, Les Éditions Ouvrières, Paris 1970, s. 403.

⁴⁹ W. L. Jaworski, Z. Krzyżkiewicz, B. Kosiński, *Banki – rynek, operacje, polityka*, Poltext, Warszawa 1994, s. 243.

⁵⁰ *Zarządzanie ryzykiem...*, s. 8.

6) ryzyko rozumiane jest jako zagrożenie lub szansa⁵¹.

Bliskie rozumieniu ryzyka jako możliwego zagrożenia jest pojmowanie go jako stanu (obiektywnej rzeczywistości – okoliczność z reguły podkreślana), w którym coś jest możliwe⁵². Możliwe mogą być:

- odchylenia (zazwyczaj akcentowane są odchylenia negatywne) od stanu oczekiwanego, posiadanego, przewidywanego⁵³,
- ekspozycji na zagrożenie,
- straty, szkody.

Użycie sformułowania „bliskie rozumieniu” wymaga określenia zarówno pokrewieństwa, jak i różnic(y) między wyróżnionymi dotychczas koncepcjami. Bliskie jest ze względu na możliwą interpretację „stanu (obiektywnej rzeczywistości)” jako determinanty wyróżnionych zjawisk⁵⁴, która nie zawsze ma charakter zagrożenia. Oznacza to, że koncepcje ryzyka jako stanu mogą mieć tylko sens poznawczy (a koncepcja ryzyka jako możliwego zagrożenia zawsze posiada dwa sensy: poznawczy i wartościujący).

Przykłady koncepcji ujmujących ryzyko jako stan:

- stan, w którym liczba możliwych, przyszłych zdarzeń przekracza liczbę zdarzeń, które rzeczywiście zajdą, a przy tym możliwe jest przypisanie jakiejś miary prawdopodobieństwa do każdego możliwego rezultatu⁵⁵,
- stan rzeczywistego świata, w którym przystępuje ekspozycja na przeciwności losu⁵⁶,
- stan, w którym istnieje możliwość straty⁵⁷,
- sytuacja powodująca (*involving*) ekspozycję na zagrożenie⁵⁸,
- stan, w którym występuje możliwość sprzecznego z oczekiwaniem odchylenia rezultatów⁵⁹,
- sytuacja, w której grozi zaistnienie odchylenia ujemnego, bądź odchylenie ujemne jest jedną z alternatyw⁶⁰.

Kolejnym rozumieniem terminu „ryzyko” jest pojmowanie go jako możliwego przyszłego – zazwyczaj niepożądanego – zjawiska (zdarzenia, stanu – w użyciu są zróżnicowane sformułowania)⁶¹. Niektóre z wchodzących w grę możliwych przyszłych zdarzeń można zinterpretować jako możliwe

⁵¹ K. Jajuga, T. Jajuga, *Inwestycje, instrumenty finansowe, ryzyko finansowe, inżynieria finansowa*, Warszawa 1996, s. 99. Interesujące poznawczo byłoby określenie przesłanek umożliwiających podanie takiej definicji, zbudowanie metakoncepcji ryzyka umożliwiającej koheretne logiczne połączenie zagrożenia i szansy.

⁵² Lub w innej wersji językowej – stanu umożliwiającego pojawienie się czegoś. Należy podkreślić, że nie zawsze jednoznacznie wiadomo, o jaki stan – w wymiarze czasowym – chodzi: obecny czy przyszły. Stan przeszły zdaje się być wykluczony ze względu na wyróżnione rezultaty wchodzącego w grę stanu.

⁵³ Nie odróżnia się przy tym z reguły przewidywań od oczekiwań.

⁵⁴ Determinanty, co należy podkreślić, niejednoznacznie zdefiniowanej. Zob. problemy związane z determinantami (ich koncepcjami i identyfikacją) odnotowane w metodologii badań społecznych: E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003; S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 1985.

⁵⁵ G. Bannock i in., op.cit., s. 323.

⁵⁶ E. J. Vaughan, op. cit., s. 8.

⁵⁷ W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko...*, s. 29.

⁵⁸ *The New Oxford...*, s. 1602.

⁵⁹ E. J. Vaughan, op. cit., s. 8.

⁶⁰ W. Grzybowski, *Ryzyka, innowacje i decyzje gospodarcze*, Lublin 1984, cyt. za: P. Jedynak, S. Szydło, *Zarządzanie ryzykiem*, Ossolineum, Wrocław 1997, s. 11.

⁶¹ Z reguły w sformułowaniach występuje termin „możliwość”. Por. uwagi poczynione wyżej na temat terminów „możliwy” i „możliwość”.

przyszłe zagrożenia. Oznacza to, że przynajmniej część sformułowań w ramach tego sposobu rozumienia terminu „ryzyko” posiada zarówno sens poznawczy, jak i aksjologiczny (wartościujący).

Przykładami na ten sposób rozumienia terminu „ryzyko” są następujące sformułowania:

- możliwość wystąpienia szkody⁶²,
- możliwość poniesienia przez podmiot gospodarczy szkody majątkowej⁶³,
- możliwość powstania szkody majątkowej (która sama jest rezultatem zrealizowania się zdarzenia losowego)⁶⁴,
- możliwość wystąpienia straty⁶⁵,
- możliwość (prawdopodobieństwo, groźba, niebezpieczeństwo) zajścia określonego zdarzenia losowego⁶⁶,
- wypadek, który może się zdarzyć, lecz nie musi. Jeśli się zdarzy, to pociąga za sobą niebezpieczeństwo cierpienia lub stratę⁶⁷.

Dotychczas wyróżnione typy koncepcji ryzyka nawiązywały do intuicji rozumienia go jako czegoś obiektywnego (w tym – zobiektywizowane rezultaty działań), co pozostając w określonej relacji z wartościami, stanowi – z reguły – możliwe (dla nich) zagrożenie.

Kolejną koncepcję ryzyka można potraktować jako „łącznik” między wyżej wyróżnionym sposobem jego rozumienia a rozumieniem go jako zjawiska „wewnątrzpodmiotowego”, z reguły o charakterze psychicznym. Jest nią rozumienie ryzyka jako artefaktu – fenomenu kulturowego, będącego rezultatem czynności subiektywnie racjonalnych. Pozornie oczywistym przykładem tego sposobu rozumienia ryzyka jest formuła (dość często spotykana w literaturze przedmiotu): „ryzyko jest funkcją prawdopodobieństwa i wielkości niepożądanego zdarzenia”. Jak słusznie jednak zauważa P. M. Wiedemann⁶⁸, tego rodzaju sformułowanie nie jest definicją ryzyka, lecz operacjonalizacją pomiarową zakładającą określone pojęcie ryzyka. W świetle dotychczasowych wywodów można uznać, że jest to operacjonalizacja adekwatna do rozumienia ryzyka jako przyszłego, możliwego i niepożądanego zjawiska.

Przykładami na rozumienie ryzyka jako artefaktu (o charakterze poznawczym) mogą być następujące sformułowania:

- prawdopodobieństwo wyniku innego niż oczekiwany⁶⁹;
- dyspersja rezultatów rzeczywistych i oczekiwanych⁷⁰;
- stosunek między możliwością szkody i straty a całością możliwych rezultatów działania celowego⁷¹;
- relacja między nakładem, korzyścią a możliwym niepowodzeniem lub zagrożeniem⁷²;

⁶² G. Bannock, W. Manser, op. cit., s. 231.

⁶³ *Ubezpieczenia w handlu zagranicznym*, pod red. J. Łańcuckiego, Poltext, Warszawa 1994, s. 13 (autorem sformułowania jest A. Gawroński).

⁶⁴ J. Łazowski, op. cit., s. 7.

⁶⁵ E. Kowalewski, op. cit., s. 18.

⁶⁶ J. Szpunar, *Ubezpieczenia gospodarcze*, Wydawnictwo WSE w Poznaniu, Poznań 1973, s. 22, 94.

⁶⁷ W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko...*, s. 9.

⁶⁸ P. M. Wiedemann, op. cit., s. 61.

⁶⁹ W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko...*, s. 9.

⁷⁰ Ibidem; także E. Kowalewski, op. cit.

⁷¹ G. Klaus, M. Buhr, op. cit., s. 957.

⁷² Ibidem.

- możliwość odchylenia od stanu oczekiwanego wyrażona prawdopodobieństwem (niepewność mierzalna)⁷³.

Ryzyko jako fenomen „wewnątrzpodmiotowy” rozumiane jest:

- 1) psychologicznie („wątpliwość”, „niepewność” – sformułowania z reguły przytaczane w literaturze przedmiotu),
- 2) kognitywnie.

Przykładami na rozumienie kognitywne mogą być następujące sformułowania:

- „Ryzyko [...] oznacza uświadamiane poczucie zagrożenia dla działalności podmiotu i stopnia realizacji jego celu (celów)”⁷⁴;
- ryzyko subiektywne jest „[...] indywidualną oceną szansy wystąpienia określonego rezultatu, opartą na osobistych uwarunkowaniach psychologicznych lub nastroju duchowym”⁷⁵.

W działalności ubezpieczeniowej upowszechnione jest „obiektywne” rozumienie terminu „ryzyko” jako przedmiotu ubezpieczenia (osoby lub rzeczy). Traktowane jest ono jako koncepcja techniczna ryzyka, której nie warto poświęcać uwagi⁷⁶. Należy jednak zauważyć, że do „obiektywnej” koncepcji ryzyka zaliczyć można także sformułowania nie odnoszące się do ubezpieczeń. Przykładowo:

- suma pieniędzy, którą można stracić inwestując⁷⁷,
- ograniczony zasób (!) wykorzystywany przez kapitał⁷⁸.

Spotkać można również znaczenie atrybutowe terminu „ryzyko” odnoszące się do działalności gospodarczej/procesów gospodarowania:

- „Ryzyko jest podstawową cechą charakteryzującą działalność gospodarczą”⁷⁹;
- „Ryzyko i niepewność należą do nieodłącznych cech procesu gospodarowania w gospodarce o wbudowanym mechanizmie konkurencji”⁸⁰;
- „Ryzyko stanowi nieodłączny atrybut działalności gospodarczej przedsiębiorcy”⁸¹.

III. Nie są to wszystkie typy koncepcji ryzyka, które można wyróżnić. Ich uwzględnienie wystarcza jednak do podjęcia decyzji o wyborze operacji na pojęciu ryzyka. Ze względu na to, że nie są to koncepcje porównywalne logicznie, eliminacja wieloznaczności wymaga procedury eksplikacji

⁷³ Koncepcja F. A. Knighta cytowana przez T. Michalskiego, op. cit., s. 26 i W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko...*, s. 13.

⁷⁴ M. Kuchlewska, *Ubezpieczenie jako metoda finansowania ryzyka przedsiębiorstw*, Wydawnictwo AE w Poznaniu, Poznań 2003, Prace habilitacyjne nr 9, s. 44

⁷⁵ W. Ronka-Chmielowiec, *Modelowanie...*, s. 16.

⁷⁶ Krytyczne ustosunkowanie się do powyższej oceny wykracza poza przedmiot rozważań w niniejszym opracowaniu.

⁷⁷ J. H. Adam, *Dictionary of Business English*, Longman 1989, s. 443

⁷⁸ E. Banks, *The Simple Rules of Risk. Revisiting the Art of Financial Risk Management*, John Wiley and Sons Ltd, 2002, s. 29.

⁷⁹ D. Begg, S. Fisher, R. Dornbusch, *Ekonomia. Mikroekonomia*, PWE, Warszawa 1997, wyd. 2 zmienione, s. 414.

⁸⁰ K. Znaniecka (red.), op. cit., t. 2, s. 212.

⁸¹ *Ryzyko. Zarządzanie ryzykiem w przedsiębiorstwie. Strategie zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie – ryzyka wewnętrzne i w otoczeniu organizacji*, pod red. J. Bizon-Góreckiej, TNOiK, Bydgoszcz 2002 (na zlecenie Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy), s. 69.

uwzględniającej korespondencję istotnie korygującą. W jej ramach niezbędne jest odniesienie się do koncepcji: możliwości, zagrożenia, przesłanek aksjologicznych, wiedzy, by można było usytuować dorobek myślowy poprzedników w nowej strukturze teoretycznej (odpowiednio go interpretując).

Odniesienie do koncepcji będzie musiało ponadto uwzględnić stylizację przedmiotową i językową korespondowanych treści.

CONSIDERATIONS ON THE CONCEPT OF RISK

S u m m a r y

The aim of this paper is to identify the meanings of the term "risk" in order to select an adequate procedure to overcome the notorious ambiguity of the term.

The frame of reference for the resolution of the problem is the concept of culture (and epistemology based on it) developed by J. Kmita from the Poznań University.

The results of the investigation are as follows:

1. There are at least seven meanings of the term "risk" denoting different objects, which are logically incomparable;
2. This state of affairs dictates that the adequate procedure to cope with the ambiguity is the essentially correcting correspondance enabling, inter alia, the so called positive exploitation of the explicanda the concepts of risk taken into account).